GAZETA LWOWSKA.

Czwartek — Nr. 147. — 11. grudnia 1834.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

N. Pan najwyższém postanowieniem z d. 23. listopada b. r., wydaném do ces. k. połączonéj kancelaryi nadwornéj, raczył najlaskawiéj tutéjszemu fabrykantowi materyj jedwabnych i dyrektorowi instytutu dla ubogich w parafii Ś. Wawrzeńca w Schotenfeld, Józefowi Hornung, zważywszy jego zasługi w wielu względach, a szczególniéj położone około ubogich, dać onemuż średni złoty cywilny honorowy medal z uszkiem i wstążką.

— Z Czech. —

W d. 5. października b. r. poświęcił książę arcybiskup praski, który dnia poprzedzającego tam przybył, uroczyście kaplicę zamkową w dobrach księcia Metternicha Königswart, położonych w cyrkule elbognerskim. Książę arcybiskup, otoczony dwudziestą pięcią duchownymi, dopełnił tego świętego obrzędu w obecności kapitana okręgu Elbogen, barona Karg, wielu znamienitych gości, przy liczném zgromadzeniu ludu.

Ta kaplica zamkowa należy pewnie do świątyń pańskich, które zasługują, aby były zwiédzane, i chociaż skromny napis wyraża: »*C. W. L. P. Metternich renovavit* 1832« wszelako cała kaplica, z któréj dawnego nic niepozostało, jak sklepienie w ścianach pobocznych, może być uważana za dzieło księcia, którego wykonanie poruczył on słynnemu z umiejętności c. k. nadwornemu radzcy budowniczemu i dyrektorowi w szkole architektury przy c. k. akademii sztuk nadobnych w Wiédniu p. Nobile.

Największą ozdobą tego domu bożego, w stylu jońskim wzniesionego, jest ołtarz, podarunek panującego teraz papiéża Grzegorza XVI. Ołtarz ten, pomnik wysokiéj sztuki, złożony jest z najrzadszych rodzajów marmuru, szczątków spalonego dnia 15. lipca 1823 kościoła Ś. Pawła w Rzymie, tego pierwszego wielkiego chrześcijańskiego pomnika cesarza Konstantyna, i auto bronzem wyłożony. Sarkofag z rosso antico osłania szczątki ciała Świętego; znalezione przed kilką laty w katakombach z napisem i znakami męczeństwa. Kaplica ta zajmuje pomiędzy osobliwościami, w jakie Czechy tak są bogate, znamienite miéjsce.

W dobrach Właschim, własności księcia Karola Wilhelma Auersperg, położonych w okręgu kaurzimerskim, wywiercono w przeciągu czasu od 12. sierpnia do 12. października b. r, w miéjscu, wzniesioném 20. sążni nad powierzchnią wody rzéki Blanicy, i w pokładzie górzystym kwarcu kamienia błyszczącego lupku, za pomocą aparatu, sporządzonego przez ślósarza Franciszka Frenzel, źródło wytryskające, na sposób artezyjski.

Chociaż zdaje się tego roku, że wszystkie podziemne cysterny wody przez posuchę wyczerpane zostały, wszelako woda nieustannie płynie rurą drewnianą, zaprawioną tymczasowie, acz jeszcze nie dokładnie, w wydrążonym otworze, i wznosi się na półtrzecia sążnia nad otworem. Radzca gospodarczy książęcia Auersperg, p. Jan N. Ochsenbauer jest gotów, na żądanie, dać bliższą wiadomość o tém przedsiębierstwie, tak ważném dla krajowego przemysłu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Wyrok, umieszczony w gazecie nadwornéj, mianujący jenerała Llauder ministrem wojny, jest następującéj osnowy: »Zważywszy znamienitą rzetelność i wojskowe wiadomości jenerała-lejtnanta wójsk moich, Don Manuela Llauder, margrabiego de Valle, de Rivas, osądziłam za rzecz przyzwoitą, poruczyć mu urząd ministra wojny, opróżniony, przez uwolnienie od tegoż urzędu Don Antonio Ramon Zarco del Valle. Działo się w Pardo, d. 2. listopada 1834. Do prezydenta rady ministrów Don Francisco Martinez de la Rosa.« Ogłoszenie tego dekretu spóźniano, dopóki nie dowiedziano się, że Llauder przyjmie to miéjsce. Wyrokiem z d. 11. listopada został Don Joze Taboada, gubernator cywilny prowincyi Valladolidy, mianowany gubernatorem cywil-

nym prowincyi Korunny. Dz. *Sentinelle* bajoński namienia o wieści, która wszakże potrzebuje potwierdzenia, że Zumalacarreguy zdobył bagnetem miasto Estella i załogę 200 ludzi wziął w niewolę.

List z Bajonny z 19. listopada donosi: Jenerał Mina zrobił wycieczkę w towarzystwie jenerała Lopez z Pampeluny do Puente de la Reyna, Magnera, Ziroaqui i t. d. Wszędzie był z zapałem przyjmowany. Mieszkańcy cisnęli się do niego dla wnijścia w szeregi wojska królowéj. Jenerał Lopez dowodzi brygadą 1500 ludzi piechoty i 500 jazdy, i połączy się jeszcze z innym dowódzcą dla ścigania Zumalacarreguy. Dowiadujemy się téj chwili, że dnia wczorajszego, 18. listopada, zaszła krwawa potyczka w Lequeitio. Karliści zostali pobici. Słychać, że Erazo był na ich czele; 600 karlistów zrobiono nie zdolnymi do boju i zabrano wielu jeńców. Dotąd nie mamy jeszcze szczegółów. 600 ludzi z brygady jenerała Oraa weszło do Saldas pomimo oporu karlistów. Wojsko królowéj ujęło dowódzcę wojska nieprzyjacielskiego, którego jeden list zowie jenerałem Elfacto. Obydwie junty Nawarry i Guipuskoi, zbiegłe z Aranaz do Yanzi, są ścigane. Etchalar osadziło wojsko królowéj. W bitwie, zaszléj upłynionego tygodnia w Biskai, odniósł Espartero wielkie korzyści nad karlistami. Zbiegostwo trwa ciągle w wojsku nieprzyjacielskiém. Jenerał Mina oczekując dnia bitwy okazuje rozwagę, która mu wielu stronników przysparza. Podczas jego wycieczek z Pampeluny w okolice cisnęli się mieszkańcy w koło niego; on sam zwiédza chaty i rozmawia z ludźmi, których stara się przekonać, że ich swobody nic przez Don Carlosa nie uzyskają. Przypisek: Donoszą, że do Vittoryi nadeszło 14 batalijonów dla wzmocnienia wojska królowéj w prowincyjach baskiskich, i że ta znaczna siła wraz z milicyjami narodowémi wyruszy niebawem w pole.

List z Bajonny z d. 21. listopada wyraża: „Bardzo mocne są poruszenia wojska i gwardyj narodowych na północy Hiszpanii. Ze wszystkich stron idą oddziały wojska linijowego do prowincyj baskiskich jako posiłki dla Miny; oprócz tego organizują się milicyje narodowe, tak dla walczenia jakoteż dla osadzenia głównych punktów. Oprócz 5 do 10000 gwardyj narodowych, które w okolicy Vittoryi wyruszyły i tych, które się nie dawno w Katalonii zebrały, zebrało się 12000 innych gwardyj narodowych w Arragonii, i ruszyły do Saragosy, z kąd mają być podzielone na różne punkta blizko prowincyj, które powstały. Przez te rozporządzenia będzie miało Logronno 3000 ludzi załogi, i przezto zapobieży się, chociaż nie niebezpiecznym, wszelako szkodliwym wycieczkom powstańców za Ebro. Wojsko, które niedawno nadciągnęło do Vittoryi, zbliżyło się ku głównéj kwatérze. Za kilka dni będzie miał jenerał Mina przeszło 20000 świeżego wojska, i jego czynna armija składać się będzie natenczas przynajmniéj z 50000 (?) ludzi. Ta postawa naczelnego wodza i wojska królowéj zmusiły Zumalacarreguy cofnąć się w głąb gór Estelli. Co dzienniki legitymistów mówią o korzyściach Zumalacarreguy, jest bezzasadném, i można łatwo wnosić, żeby się nie był udał do Estella, aby korzystał ze swoich zwycięzstw. Jenerałowie Miny, rozpoczęli umówione poruszenia, i wojsko królowéj działa wszędzie zaczepnie. Podróżni, którzy na jednéj barce dzisiéjszego poranku z Bilbao przybyli, mówią, że d. 16. listopada zaszła bitwa pod Guernica, w któréj Espartero i Iriarte pobili całkiém hufce karlistów, po téj stronie zebrane. Jeden z naczelników karlistowskich został pojmany, do Bilbao zaprowadzony i sądzony. Listy z nad granicy donoszą, że kupa zbrojna powstańców, która się d. 18. w Etchalar pokazała, została z tamtąd wyparta i aż do Leyza ścigana. Tego samego dnia słyszano huk dział w kierunku Berra, a że jenerał Oraa znajduje się w 5000 ludzi w téj okolicy, domyślają się, iż mu się udało zmusić karlistów do stoczenia bitwy. Oddział wojska, który nie dawno zwycięzko wszedł do Yanzi i Aranaz, ścigał potém inne nieprzyjacielskie kupy i członków junty. Słychać, że pojmano kilku członków tejże, między innymi byłego jeneralnego dyrektora ceł i plebana, który był jego sekretarzem, i obadwa stawieni są przed sąd wojenny. Nakoniec wojsko królowéj spotkało się z nieprzyjacielem d. 21. pod Lezaca, i zadało mu klęskę.

Zaszła na teraz w Anglii zmiana ministrów wiadoma jest już na granicach Hiszpanii. Nasi legitymiści mówią, że to zdarzenie zachęci bawiących w Londynie hiszpańskich karlistów do udania się do prowincyj, które powstały. P r z y p i s e k. Goniec nadzwyczajny przywozi wiadomości z Madrytu, do d. 16. listopada dochodzące: Stolica była spokojną. Kilku prokuradorów poruszenia połączyło się, w skutek mianowania Miny, z rządem, który się pilnie stara uorganizować wojsko; 20,000 piechoty i 2,000 jazdy zbiérają się w Kastylii, aby w razie potrzeby wspiérać wojsko na Północy, a milicyje miejskie organizują się w téj prowincyi w znacznéj liczbie. W Madrycie o-

trzymano pomyślne wiadomości z Korunny, jakoteż od granic Portugalii. Wszędzie okazuje lud przychylność do sprawy królowéj.

Moniteur donosi pod d. 24. listopada: Don Carlos znajduje się z Zumalacarreguy pod Estella. Utrzymują, że kazał aresztować hr. Villenur (swojego ministra wojny), barona de Vallez Juan Etcheverria i jeszcze jednego znamienitego człowieka.

Portugalija.

Dziennik *Eco del Commercio* donosi z Lizbony z d. 8. listopada: Korweta wojenna Dom Joao I. odebrała rozkaz wypłynąć na morze Śródziemne. Nasz rząd zwrócił mocno uwagę na zgromadzanie się miguelistów w Genui. Jeżli Anglija i Francyja nie będą mogły dwór turyński nakłonić, aby nie dawał opieki tym burzycielom półwyspu, tedy wypłynie mała eskadra dla krążenia na tym punkcie, gdzie się znajdują. Dom Joao I. jest jeden z najlepszych okrętów floty portugalskiéj. Środki te przedsięwzięto po mianowaniu jenerała Jerzego Avilez dowódzcą dywizyi w Tras os Montes, która ma otrzymać posiłki. Widzimy więc, iż rząd zajmuje się gorliwie rzeczą publiczną.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazeta nadworna donosi o mianowaniu lorda Lyndhurst lordem kanclerzem, któryto urząd już przez wiele lat sprawował. Dnia 22 rano złożył lord przysięgę w sądzie kancelaryjnym.

P. Bidwell, który niedawno mianowany został podsekretarzem w wydziale spraw zewnętrznych, pełni teraz wszystkie obowiązki wydziału spraw zewnętrznych.

Dnia 20. listopada posłano warant (rozkaz do urzędu stęplowego). aby margr. Wellesley (wielkorządzcę Irlandyi) na rozkaz Wellingtona odwołać. Brougham pożegnał się uroczyście w sądzie nadwornym. Jedzie on na jakiś czas na ląd stały, a najprzód do Paryża.

W wielu częściach Londynu odbyły się zgromadzenia ludu z powodu zmiany ministeryjalnéj. Ale na żadném z tychże nie postrzegano żadnéj osoby, która niegdyś kierowała sprawami politycznémi.

Gdy d. 19. listopada z południa jego król. wysokość książę Jérzy Cambridge wyjechał konno w towarzystwie swojego nauczyciela w Brigthonie, upadł koń, a książę dosyć silnie spadł na ziemię i jedna noga była pod koniem. Dano mu pomoc i zaniesiono go do zamku, gdzie go natychmiast lekarz Sir Matthew opatrzył. Książę nie poniósł żadnéj więcéj szkody, jak tylko, że ciało na udzie starte zostało.

Oto jest niejako stanowisko, jakie w ogólności wielkie dzienniki zajęły na przeciwko ministeryjum Wellingtona. Na krańcu lewéj strony stoi ultra-radykalny dziennik *True Sun*, założony od przeszłych współpracowników dzien. *Sun*, którym ton tego pisma mało zdawał się być stanowczy. Pozdrowił on, jak Cobbett, którego uczta w Dublinie może być uważana za symbol nowéj unii między angielskimi ultra-radykalistami a nieprzyjaciołmi istnącéj unii w Irlandyi, upadek gabinetu whigowsko-umiarkowano-reformistowskiego Melbourna, okrzykiem zwycięzkim, i w tém zdarzeniu upatruje drogę do przywiedzenia do skutku radykalnych zasad. I *Sun* jest radykalnym, a chociaż umiarkowańszy, jak jego potomek, *True Sun*, wszelako z jednakim zapałem, jak ten, wzywa do walki przeciw gabinetowi torysów. *Chronicle*, który od dawnego czasu podobnych się trzymał zasad, i w nowszych czasach bronił ministeryjum, ponieważ ostatni ministrowie trzymali się jego zasad, mówi w sprawie reformy przeciwko zamachom, jakich się spodziewa dla reformy od ministeryjum torysów. Reprezentuje on szczególniéj interesa protestanckich dyssenterów, i może być uważany za organ téj klasy, wielki wpływ mającéj, i w tych dniach wyrzekł postanowienie swoje, wystąpić do walki przeciwko torysom. *Sun* i *Chronicle* upominają stronników reformy wszystkich odcieni zdań, aby wspólnie działali, aby zapomnieli swoich różniących się opinij, podczas gdy *Treue Sun* nie przyjął jeszcze tego związku, i tak, jak ultra-radykaliści, w dotychczasowych przygotowawczych zgromadzeniach ludu, z odrzuceniem dotychczasowego ministeryjum, chce osiągnąć prędko tryjumf, radykalne przekształcenie, i w tym celu, aby przez imię sprawie swojéj nadał powagę, używa hr. Durham jak hasła polowego. *Globe* jest więcéj *negativ* i osobisty; wyraża on może niechęć upadłego ministeryjum względem szybkiego przekształcenia gabinetu, atoli spowodowany jest naturalnie interesem tych, za których organ dotąd uchodził, aby się połączyć z pomienionémi dziennikami w apellacyi do ludu. Może tak długo widoczna zazdrość między *Globe* a *Times* skłoni piérwszego do połączenia się tém silniéj z ministeryjum, które wystąpiło, ponieważ *Times* skłania się ku nowemu. Niech będzie jak chce, ton *Globe*, ponieważ jest osobisty, jest prawie zaciętszy, niżeli ton innych dzienników. Artykuły, traktujące o niniejszym przedmiocie, przypisują dzienniki torysów lordowi Palmerston, lub przynajmniéj, że są za jego wpływem pisane. *Courier* i *Times* zbliżają się

do ministeryjum księcia Wellingtona; *Courier*, przyrzekając mu swoję pomoc pod pewnémi warunkami (gdy pewne reformy uskuteczni), *Times* zniewolony do tego przez swoje stanowisko jako organ potęgi pieniężnéj i nienawiści przeciwko lordowi Brougham, na co się i *Courier* niedawno zgodził. *Times*, jakoteż *Morning-Herald*, przyrzekają krajowi imieniem księcia Wellingtona wypełnienie jego życzeń przez obszérne reformy, i łączą się w tym względzie z dziennikami torysów, których mowa jest umiarkowana, a które, np. *Albion*, oświadczyły, że książę nie będzie się opiérał żadnemu zbawiennemu środkowi, chociażby wystąpił w podejrzanéj szacie reformy. *Standard* i *Morning-Post* milczą dosyć względem polityki nowego gabinetu i wskazują do tego czas przybycia sir R. Peel, ponieważ wtenczas rozwiązane zostanie ostatecznie pytanie o składzie ministeryjalnym. Dotąd nie było właściwie żadnego zgromadzenia. — Wszelako bywają przygotowawcze narady, na których układają się względem zgromadzeń ludu.

Dziennik hamburski *Reporter* zawiéra list z Londynu z dnia 19. listopada, donoszący: Miano dotąd za niepodobieństwo, aby torysowie mogli teraz objąć stér rządu, szczególniéj dla tego, ponieważ nikt nie mógł się przekonać, jakim sposobem mogliby z zadowoleniem zaprowadzić reformy w rzeczach kościelnych, i z tego wnoszono, iż przy téj niemożności będą wszystkie trudności whigów pokonane. Atoli skutek nauczył, że właśnie to było niepodobném, a owo podobném. Piérwsza o tém wiadomość umieszczona była w sobotę rano w kilku gazetach, następującéj osnowy: jakoby król, kierowany kabałą dworską, nawet za natchnieniem królowéj, korzystał z piérwszego pozornego powodu, aby się pozbyć whigów a torysów przywołać do gabinetu. Większa część gazet niedzielnych starała się to mniemanie utwierdzić i umysły zapalić. Mówiono o tak zwanym wpływie niemieckim, o ciszy w interesach, o wsteczném działaniu we wszystkich reformach, o surowych ustawach, dragonadach i t. d.; o prędkiém rozwiązaniu izby niższéj i o potrzebie domagania się od króla, aby oddalił księcia, lub o ożywieniu unij, dla zabezpieczenia się od gwałtownego rządu torysów. Już w sobotę robili tutéjsi radykaliści przygotowania do zgromadzenia, i, co jest w Anglii prawie rzeczą niesłychaną, było w niedzielę przygotowawcze zgromadzenie w oberzy pod koroną i kotwicą, mające szczególniéj na celu, wezwać wszystkich przyjaciół reformy, aby zapomnieli wszystkich wzajemnych sporów i połączyli się przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi. Wszakże na giełdzie mało dała się uczuć ta odmiana, albowiem każdy tam mniema, że w istocie mało może zajść różnicy tak w wewnętrznéj, jak i zewnętrznéj polityce obódwóch ministeryjów, i że przeciwnie książę Wellington swoim wpływem u mocarstw obcych, jakoteż u krajowych torysów, przyprowadzi do skutku tym spokojniéj i pewniéj reformy, które się stały nieodzownémi, i że w końcu sami nawet whigowie nie byliby już żądali innych reform.«

— W Dublinie, w Irlandyi, tak niespodziewane wrażenie sprawiły wiadomości o zmianie ministeryjum w Londynie, i wnioskowano z tąd tak ważne skutki, że ani konserwatyści ani repealerowie nie mieli odwagi, przedsięwziąć jakie w skutek tego kroki. Konserwatyści zdają się myślić, że zmiana ta musi onym przynieść korzyści. — Z drugiéj strony atoli, list pana O'Connella, pisany z Cork, wyraża z tego radość i zapowiada dalsze działanie radykalistów i ich zdań. Przyjaciele O'Connella mają wielką nadzieję, że ta zmiana ministeryjalna poda mu i jego stronnikom sposobność wyniesienia się przez udział w administracyi lub przez opozycyją.

Przyjaciele i wielbiciele pana Cobbett, członka parlamentowego z Oldham, w Dublinie, dali dla niego ucztę d. 16. listopada w hotelu Radley. Blizko 300 gości znajdowało się na tym obiedzie pod przewodnictwem jenerała Sir G. Cockbourn. Po toaście za zdrowie króla i rodziny królewskiéj wniósł Sir G. Cockbourn toast za zdrowie pa. Cobbet, który, aby go lepiéj zgromadzenie widziało, wylazł na stół. Powitano go z oklaskami, kilka minut trwającémi. P. Cobbett miał potém długą mowę na pochwałę konstytucyi angielskiéj, i uczynił uwagę, że William Welf, jako człowiek, nie jest ani o włos lepszy od Cobbetta (śmiéch), wyjąwszy poruczoną mu władzę panującego, którą on (Cobbett) zawsze szanować będzie. Mowca zakończył: »Siadam teraz w nadziei, że przez ostatnią zmianę ministeryjalną nic nie ucierpicie. (Słuchajcie! oklask i śmiéch.) Spodziewam się, że to straszne i surowe zdarzenie nie przeszkodzi trawie, aby nie rosła, i wieprzom, aby się nie wypasały (śmiéch). Pewna jest, że ci ministrowie nie byli tak nieodzownymi, jak powietrze w naszych nosach, i wierzę istotnie, że i bez nich się obejdziecie. (Oklaski i śmiéch). Mogę wam powinszować szczęścia, że król dał onym odprawę.« (Same oklaski.) W wieczór miał jeszcze Cobbett dwie mowy, jedne, gdy spełniano toast za zdrowie O'Connella, drugą,

gdy wniesiono toast za zdrowie: »prezydenta Zjednoczonych Stanów.« Wniesione jeszcze były toasty: »Lud, jako podstawa wszystkich władz państwa!« i — nie zapomnieć — »Zniesienie unii!« Dopiéro późno rozeszło się zgromadzenie.

Ajent infanta Don Carlosa w Portsmouth kazał większą część hiszpańskich zbiegów, którzy powrócili od ujścia Elby, przewieźć do jednego z portów holenderskich. Wielu ludzi, niedawno z okrętów wojennych uwolnionych, jakoteż część majtków i żołniérzy morskich, którzy wrócili ze służby Dony Maryi, zaciągają się do służby Don Carlosa.

Najnowsze wiadomości z Kalkuty, dochodzące do dnia 25. czerwca, piszą, iż podług doniesień, odebranych tamże z Persyi, nowy sprawujący interessa angielskie na dworze w Teheranie, major Patmore, przybył z orszakiem swoim do téj stolicy Persyi. »Szach«, mówi jedno z pism angielskich, udzielając powyższéj wiadomości »pomimo swojego podeszłego wieku, doznawał najlepszego zdrowia. Mianowanie jego wnuka, Mehmeda Mirzę, syna zmarłego księcia Abaza Mirzy, następcą tronu, mało lub może całkiem nie pomoże temu młodemu księciu, który w stryjach swoich ma rozjątrzonych rywalów, jeżli mu nie zostawił gotowego do boju wojska dla popiérania swoich uroszczeń, lub jeżli sam książę nie jest w stanie utworzyć sobie potężne stronnictwo dla utrzymania praw swoich do tronu w Iran; albowiem różni jego stryjowie uzbrajają się w prowincyjach, rządowi swojemu podległych, aby zaraz po śmierci szacha, swojego ojca, wystąpić z bronią przeciwko swojemu synowcowi. Major Patmore z orszakiem miał bardzo uciążliwą podróż do stolicy z powodu ostréj zimy. W niektórych okolicach tak wielkie spadły śniegi, że konie aż po brzuch zapadały.

Francyja.

Król. postanowienia z dnia 22. listopada mianuje wice-admirała Grivel prefektem morskim w Brest, w miéjscu wice-admirała Bergeret.

Utrzymują, że adjutant króla, Ch. Rumigny, uda się niebawem z poselstwem gabinetu tuilleryjskiego do Berlina i Petersburga.

Hrabia Grey przybył z rodziną swoją do Paryża. —

Sąd parów zebrał się dnia 24. listopada dla słuchania raportu instrukcyjnego do sprawy, toczącéj się przed nim względem rozruchów kwietniowych w Paryżu i innych miastach. Było 159 parów. Raport czytano przez całe posiedzenie, co trwało i nazajutrz.

Gazette mówi: Dzienniki lewéj strony i stronnictwa Thiersa, podżegnione przez dzienniki doktrynerów, wpadają coraz bardziéj w zapalczywy i nieprzyjazny ton przeciw ministeryjum, które znowu zostało złożone. *Constitutionnel*, *Courier français* i inne dzienniki tych obudwóch odcieni nie oszczędzają bynajmniéj stronnictwa ministrów. Wszystko więc każe przewidywać zaciętą walkę od piérwszego dnia posiedzeń izby, a ten spór nie będzie takim, aby się głosowaniem dał ukończyć, chociażby się ministrom udało zjednać sobie większość.

To samo pismo mówi: Pan Bourmont, zatrzymawszy się kilka dni w Genui, popłynął do Civita Vechia na statku Commercio di Genova (znanym dawniéj pod imieniem Carlo Alberto). Przed swojém odpłynieniem widział się z Dom Miguelem.

Podług listu z Lauzanny były minister Karola Xgo, p. Haussez, żyjący teraz bardzo skromnie w Genewie, byłby łatwo wpadł w ręce francuzkich żandarmów, albowiem jadąc konno niedaleko Fernej, mimowolnie przekroczył granicę francuzką. — Gazety donoszą o śmierci księżnéj Poix, wdowéj po najstarczym synie marszałka Mouchy, w 86. roku jéj życia.

Belgijum.

Gazety belgijskie donoszą z tamtąd pod dniem 23. listopada: P. Deby, Izraelita, którego wybór na burmistrza w Laeken dla błędu w formalnościach za nieważny uznano, został na nowo burmistrzem w Laeken obrany i to 118 głosami przeciwko 91. Mieszkańcy Laeken obchodzili ten wybór pana Deby wystrzałami z broni i innémi oznakami radości.

Niemcy.

— *Z Sztutgardu dnia 20. pażdziernika.* —

N. cesarz Wszech Rossyi doręczyć kazał kostowny piérścień brylantowy profesorowi dawnéj literatury na uniwersytecie w Tybindze, doktorowi Tafel, w dowód uznania zasług jego, położonych w zawodzie historyi sławiańskiéj, Trapezuntu, Normanów i Byzantium.

Gazeta Hanowerska zawiéra następujące, z d. 24. listopada datowane, uwiadomienie: Stosownie do najwyższego zalecenia króla jmci uchwalone jest zebranie się powszechnych stanów królestwa, odroczonych w d. 17. września b. roku, na dzień 14. stycznia przyszłego roku, które, jakoteż oczekiwanie przybycia wszystkich członków izb obudwóch do tutejszéj stolicy w dniu pomienionym, do publicznéj podaje się wiadomości.

)(2

Prussy.

Cesarz jmć rossyjski, powracając do państw swoich, tego samego dnia, którego wyjechał z Berlina, przybył do Poznania (dnia 23. z. m. o godzinie 9 1/4 wieczorem) i nie zatrzymawszy się, udał się do Warszawy. — Podróż na Wrocław zmienił w drodze w Münchsberg.

Gazety berlińskie donoszą: »Możemy czytelnikom naszym donieść przyjemną wiadomość, że jego król. wysokość książę August przyszedł zupełnie do siebie po owym niebezpiecznym wypadku, który go spotkał przez upadnienie jego konia, tak dalece, że mógł się znajdować na obrotach wojska, w czasie bytności cesarza rossyjskiego w Berlinie wykonanych, i odbiérać pochwały z ust cesarza, dawane artyleryi pruskiéj, którą książę dowodzi.

Dziennik urzędowy król. rejencyi w Poznaniu z dnia 18. listopada zawiéra między innémi następujące doniesienia o chorobach bydlęcych: Zarządzony z powodu wybuchnienia gangreny śledziony między rogacizną w Mieczewie, powiatu Szremskiego, kordon, został po uśmierzeniu téj choroby zniesionym. Z powodu wybuchnienia ospicy między owcami w Szrodce, powiatu Międzychodzkiego, posada ta we względzie kommunikacyi co do owiec, wełny i ostréj paszy zakordonowaną została. Z powodu wybuchnienia gangreny śledziony między końmi w Wieczynie, powiatu Pleszewskiego, i ospicy między owcami w Pniewach, powiatu Szamotulskiego, zostało przepisane zakordonowanie tych miéjsc zarządzoném. Następuje najwyższy rozkaz gabinetowy, dotyczący się pozwolenia zaprowadzenia podatku od paów.

Rossyja.

Miasto Tuła dotknięte zostało na nowo pożarem. Ogień wszczął się d. 17. września i strawił prawie całą część miasta, która podczas pierwszego pożaru była ocalała, t. j. 90 sklepów, 600 domów, wiele fabryk i publicznych instytutów, tak dalece, że mieszkańcy, pozbawieni schronienia, musieli się udać na cmętarz i na grobach swoje założyć mieszkania. Najwięcéj żałują straty, szczególniéj w tym roku, znacznych zapasów mąki i zboża. I umiejętności poniosły znaczną szkodą, albowiem spłonęły ogniem szacowne zbiory rękopismów p. Andrejew z wielą dokumentami z czasów Cara Borisa, fałszywego Dmitra, Cara Michała, Fedora i Piotra wielkiego.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów d. 10. *grudnia* 1834. Za towary w handlu hurtownym tak teraz płacą: Za garniec szumówki 20 grad. 24 do 26 kr.; okowity 30 grad. 40 kr. m. k. Nié ma na teraz widoków, aby poszła w górę, ponieważ sprzedaż onéj jest mała, a do Węgier wcale jéj nie kupują, wszelako powinna według zdania wielu kupców za dwa, a najdaléj za trzy miesiące podskoczyć, albowiem mniéj onéj teraz wypalają, jak dawniéj, a konsumcyja wciąż prawie jednaka. Korzec pszenicy stoi na 3 zr. do 3 zr. 12 kr., żyta 2 zr. 24 kr., jęczmienia 2 zr. 30 kr., owsa 1 zr. 40 kr., prosa 6 do 7 zr., grochu 3 zr. 12 kr. do 4 zr. 48 kr. m. k. Chociaż w handlu zbożem obecnie nie wiele widać ruchu, wszelako muszą ceny koniecznie podskoczyć, ponieważ tak cyrkuły wyższe, jakoteż i Węgry będą musiały od nas kupować. Ozimina wygląda wszędzie bardzo pięknie; dészcze wszędzie ją bardzo poprawiły.

Za cetnar łoju płacą 17 zr. 36 kr. do 18 zr., wosku 70 do 72 zr. i idzie w górę; miodu z woszczynami 15 zr. 36 kr. do 16 zr., czyszczonego 14 zr. do 14 zr. 30 kr. m. k. Na te artykuły mało jest wprawdzie kupców, ale pozostaje nadzieja wyższych cen. Za cetnar przędziwa konopnego płacą 10 do 11 zr., lnianego 26 do 30 zr. i tak za lnianém jak i za konopném bardzo się ubiegają, a lniane coraz idzie wyżéj. Na potaż nié ma kupca, za cetnar można dostać 5 zr. 30 kr. do 6 zr.; cetnar kopru stoi 7 zr. 30 kr. do 8 zr., ale trudno o kupca; cetnar kminu sprzedają po 5 do 6 zr. m. k., ale w cenie spada.

Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 8. grudnia było 252 wołów. Płacono za sztukę po 53 do 90 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 11 1/4 do 15 1/4, łoju 1 do 2 1/4 kamieni.

Sprostowanie. W przeszłym nrze Gazety, w wiadomościach handlowych, w artykule Nowy Sącz, powinno być: za nasienie koniczu płacą tam (w Bielsku) tylko po 14 zr. m. k. za cetnar.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś, *La Molinara*, opera we 2ch aktach.

Teatr polski. — Jutro: *Preciosa*, wielki dramat w 4 aktach.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.